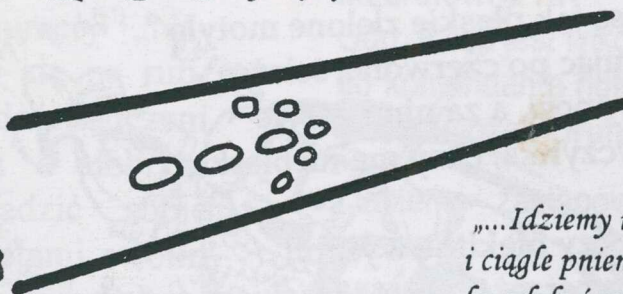
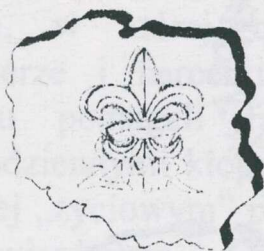


Naprzeciw



*„...Idziemy naprzód
i ciągle pniemy się wzwyż,
by zdobyć szczyt ideału
światłany, Harcerski Krzyż”*

Kluczborski Biuletyn Metodyczny ZHR Grudzień 2002

Kiedy na niebie zajaśnieje pierwsza gwiazda, kiedy przełamiemy się opłatkiem z najbliższymi, kiedy usłyszemy melodię najpiękniejszej kolędy świata, pomyślmy przez chwilę o tym, że to wszystko dzieje się z radości z narodzenia się Boga, Zbawiciela Świata. Niech ta świąteczna radość doda Wam sił do pełnienia codziennych obowiązków i pozostanie w Waszych sercach na całe życie.



*Tego Wam życzy:
Redakcja*

Wina

Wśród drzew, co są jak płaskie zielone motyle
Święty Jerzy cwałując po czerwonej ścieżce
Na koniu, co się wznosi, a za nimi w tyle
Czeka mała dziewczynka, oczy ma niebieskie

Smok się wydał i oczy błękitne wylupił
Zanim go dopadł rycerz - trzykroć blaskiem rzucił
I zginął. Głupi smoku! O rycerzu głupi,
to wszystko takie krótkie, a już się nie wróci
ani tobie pełzanie po zaklętych sadach,
ani tobie modlitwa w czarnych winogradach
Truchło leży, paruje z niego zielen śliska,
Jeszcze się gwiazdki jakies z łusk przebitych sypia
I rycerz zadumany stoi, mieczem błyska
Tak pół czuje niepokój, a pół gorzką litosć.

Cóż to, mała dziewczynko o niebieskich włosach
Czemu płaczesz? Smok leży, zabity twój gnębiciel
Nasłuchujesz oddechów jego w nocy głosach?
Wspominasz to niezdarne, smutne, smocze życie
I że śpiewałaś czasem jak potok szczęśliwie
Wsparta na jego miękkiej, wypłowiałej grzywie?

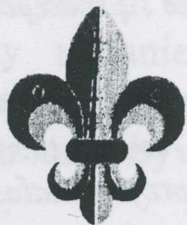
I wraca święty Jerzy tam, gdzie lasu smuga,
Kończy się i zaczyna trakt suchego pyłu,
A na postojach ciemnych marzy mu się długa
Smocza szyja przebita, i oczy, co były
Wypukłe i żalosne, i głos, i lzy słyszy
I gorzko płacze zbrodnią pod sklepieniem ciszy.

Krzysztof Kamil Baczyński

Samo życie

Czytając stare numery „Na-przeciw” natknęłam się na rubrykę, w której doświadczeni harcerze i harcerki o dobrym sercu pomagali radzić sobie z codziennymi kłopotami swoim mniej „życiowym” przyjaciółom. I stwierdziłam... Och, te problemy... Zawsze takie same... ☺

„ Mam bardzo długi staż harcerski i jestem wierna lilijce. Mimo to spodobał mi się chłopiec, któremu daleko do harcerskich ideałów. Jestem w rozterce, nie wiem czy związując się z nim nie porzucą harcerskiego stylu życia! Druhno ratuj! **Biskopt, lat 12**



Odp. Rada jest tylko jedna! Jeśli chcesz złączyć się z kimś od kogo oczekujesz wsparcia, to poszukaj chłopca wśród harcerzy. Jedynie taki partner zapewni ci długi i trwałe związki. **Druhna I.**

„Kochana Druhno! Piszę do Ciebie, ponieważ wiem, że tylko ty będziesz w stanie rozwiązać mój problem. Polega on na tym, że BARDZO WSTYDZĘ SIĘ SPIEWAĆ. Z zazdrością słucham jak moje koleżanki wesoło podśpiewują różne melodie.

Proszę - poradź, co mam robić! Hm
Mądrałówna HR

Odp. Rada jest tylko jedna. Zgłoś się do komendanta hufca. On Ci na pewno pomoże!" **Druhna I.**

„Jestem zastępową od dwóch miesięcy. Od tego czasu mam wrażenie, że jestem śledzona. Nie wiem, co robić! Pomóż! **przerażona M.S.**

Odp. Nie przejmuj się tym. To na pewno drużynowa lub przyboczna śledzą Twoje poczynania, by określić czy jesteś dobrą zastępową. A jeśli to żadna z nich... To lepiej idź do lekarza..."

„Wszyscy używają mojego grzebienia i ciągle mam od tego łupież.

zrozpaczony Tomek J.

Odp. To czas, by zacząć używać szamponu przeciwłupieżowego, ścierać w włosy, albo.. No, cóż w najgorszym wypadku przestań pożywać grzebień...

Harcerstwo zajmuje mi bardzo dużo czasu. Do domu wracam tylko na noc. Tato nie wpuszcza mnie do domu. Co robić!?!?

załamana Kasia

Odp. Zapytaj się taty czy nie ma może pokoju do wynajęcia za niewielką opłatą. Myślę, że cię wpuszcą.

Kartka z pamiętnika

„Wczoraj była zbiórka drużyny. Anka została mianowana na zastępową Mrówek i dostała brązowy sznur. Strasznie jej zazdroszczę. Oczywiście nie sznura (bo na moim lewym ramieniu widnieje taki sam), ale tego jej bezgranicznego zapału i wiary w sukces. Najpiękniejsze ze wszystkiego są przecież początki!

Czeka mnie niedługo kolejny biwak z moimi dziewczynkami. Zastanawiam się, czy pojedziemy wszystkie. Byłoby świetnie! Chciałabym wreszcie zrobić porządny alarm nocny, może jakąś grę i koniecznie rozkaz. Już stanowczo za długo zwlekam z mianowaniem na podzastępową. Najpierw zastanawiałam się, czy ma być nią Agnieszka czy Jolka. Obydwie są odpowiedzialne, mają mnóstwo chęci do pracy i tyle pomysłów! Drużynowa powiedziała, żebym mianowała je obie, ale to bynajmniej nie ułatwi mi sytuacji, kiedy przyjdzie czas wybrać następczynię.

O czym ja myślę! Przecież jestem zastępową dopiero od siedmiu miesięcy! Będę chyba jeszcze miała trochę czasu, żeby się przekonać komu chcę powierzyć moje Biedronki.

Ostatnio męczy mnie chandra. Czasem wydaje mi się, że to, co robię nie ma sensu, że nie ma różnicy, czy poświęcę kilka wieczorów

i przygotuję świetną zbiórkę, czy nie zrobię jej wcale.

Chyba wybiorę się do Kasi, naszej przybocznej. Ona zawsze potrafi podnieść mnie na duchu. Niedawno poradziła mi, żebym poczytała sobie wiersze księdza Twardowskiego. I wiecie co? To pomaga! Z dedykacją dla tych którzy zapominają o 8. punkcie:

MIŁO

*Miło się spotkać z dawną swą
rozpaczą*

- *śłuchaj stara – powiedzieć*

- *co się z tobą stało*

wyprzystojniałaś

nie pociągasz nosem

nie jesteś już jak diabeł smutny

z urodzenia

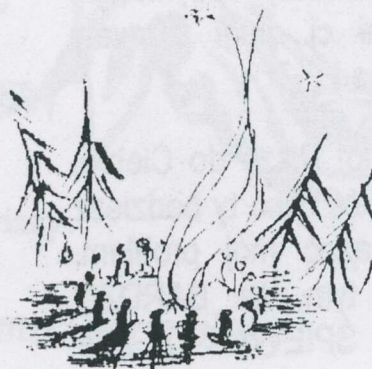
wyleczyły Cię rany

wykąpały deszcze

można jędzę pokochać, gdy żyje się

jeszcze”

Inka



O sprawnościach słów kilka

Szczerze mówiąc chciałabym, drogie drużyny, dowiedzieć się, co się dzieje. Każdy zastęp ma śliczną szarą książeczkę sprawności, ale jakoś nie za wiele jest chętnych, by z niej skorzystać. Stanowczo za mało jest czerwonych krążków na Waszych prawych rękawach! Zauważyłam też, że czas pomiędzy nadaniem sprawności rozkazem, a wyszyciem jej na mundurze bywa niepokojąco długi...

Oczywiście to, co piszę, nie odnosi się do wszystkich harcerek, bo z pewnością są wśród Was i takie, które bez wymagań i czerwonej muliny żyć nie mogą, ale nie zmienia to faktu, że zdobywamy stanowczo za mało sprawności. Zapominamy, że są one stworzone dla nas!

Chciałam dzisiaj zaproponować coś dla tych harcerek, które uwielbiają być na bieżąco ze wszystkim, co się dzieje na tej naszej niewielkiej, skądinąd, Ziemi.

Ciekawska(*)

1. Przeczyta trzy książki podróżnicze lub podróżniczo przygodowe
2. Zaplanuje wg mapy podróż dookoła świata, uzasadniając wybór odwiedzanych krajów i miejscowości
3. Ma wybrany zakątek świata, który najbardziej chciałaby poznać, zbiera o nim wiadomości (artykuły, ilustracje itp.), opowie o nim na zbiórce zastępu.
4. Uczy się języka obcego, zna podstawowe zwroty.

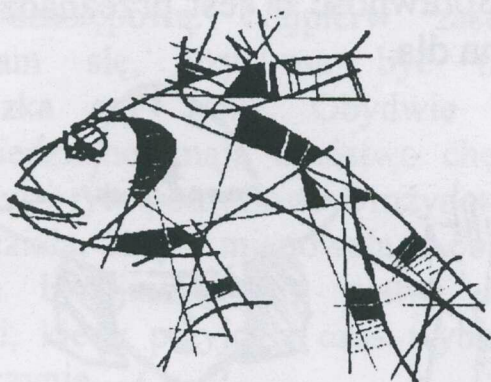
Sprawność ta jest przeznaczona dla



biskoptów i ochotniczek, starsze harcerki namawiam do zdobywania

Podróżniczki(**)

1. Wymieni przynajmniej trzy listy z mieszkańcem obcego kraju (obcokrajowcem lub Polakiem tam zamieszkującym)
2. Podzieli się z zastępem wiadomościami zdobytymi w trakcie korespondencji
3. Interesuje się historią danego kraju, przedstawi jego najświetniejsze postacie.



*„Raduj się w Panu,
a On spełni pragnienia
twego serca.
Powierz Panu swoją drogę
I zaufaj Mu: On sam będzie
działał.”*

(Ps. 37,4-5)



4. Zapozna się z organizacjami skautowymi działającymi na jego terenie
5. Uczy się języka zachodniego, odpowie na proste pytania z życia codziennego.
6. W ciekawy sposób opisze cudzoziemce Polskę.

lub Globtroterki(***)

Miłego "sprawnościowania"!

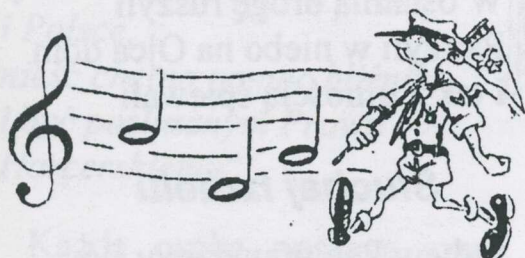
ulika

*Zastanów się, a potem
odpowiedz:*

W jaki sposób Bóg prowadzi
Cię Twoją drogą?
W jaki sposób pozwalasz
Bogu działać w swoim życiu?
Czy potrafisz w pełni zaufać
Bogu?
W jakim sposób przekazujesz
Bogu swoje pragnienia?

Agnieszka i Ola

ŚPIEWAĆ KAŻDY MOŻE ...



Skaut

I. Czart niesie po lesie skauta,
bez buta, bo skaut ubogi włożył
sobie trep na nogi...

REF. Hej, laski błyskają, a trepe-
czki stukają, hej, wesołe, szczęs-
ne życie skauta, bez buta

II. Skaucie, skaucie, co masz
w tym bucie? Hej dziury, same
dziury, od podeszwy aż do góry.

III. Skautki, skautki biegną do
swej budki, a w budce się chowa
nasza druhna zastępowa!

IV. Hej, życie jak życie, roz-
maicie się plecie, raz płynie
w pojedynkę, innym razem znów
w duecie!

Mgła

I. Przejrzysta wstaje mgła, jej
wstęgi płacze dzień, warkoczyk
ciemnych traw i słońca jasnych
plam

REF. Chłód poranka, kropla łzy
na twarzy, szum strumienia,
lasów zapachy, nad puszcza
wznosi się mgła. Wiatr poplątał
znowu Twoje ścieżki, zapo-
mniałeś o uroku świata, łzy płyną
w leśny mech.

II. Ten blask nowego dnia
nadzieje nowe budzi i znów nie
jesteś sam, uśmiechy obcych
ludzi

III. Poczujesz swoją moc, gdy
mogłeś kogoś kochać, gdy świat
garściami brałeś, ten czas utonął
we mgle.

Idziemy w jasną

I. Idziemy w jasną, z błękitu
utkaną dal,/ Drogą wśród łąk, pól
bezkresnych,/ I wśród mórz
szumiących fal.

II. Cicho, szeroko, jak okiem
spojrzenia śle,/ Jakieś się snują
marzenia / W wieczornej spowite
mgle.

III. Idziemy naprzód i ciągle
pniemy się wzwyż,/ By dobyć
szczyt ideałów:/ Świetlany
harcerski krzyż.

Wycieczka po radę

I. Zakochani w bieszczadzkiej
ziemi, zapatrzeni w góry i lasy
przy ognisku wśród ciepłych

plamieni przysiadamy i gawędzimy czasem. O tym, jak szumi sosna na wiosnę, stary buk z młodą jodłą flirtuje, ponad górami mgła się unosi piękno szczytów i wzniesień wskazuje.

REF. Każdy ma jakieś miejsce na ziemi, do którego sercem powraca, my w Bieszczadach razem żyjemy tu nasz dom, nasze życie i praca.

II. Wędrujemy za piosenką przez życie, poznajemy nieznaną nam szlaki, przed wieczorem w południe, o świcie, góry dają nam znajome znaki. Jak zwyciężać zły los w trudnych chwilach, w którą stronę do kogo się zwrócić, jak z otwartym sercem do ludzi iść pocieszyć, nikogo nie smucić.

REF. Gdy poczujesz, że nic nie wychodzi, z kłopotami nie dajesz już rady, zabierz plecak, chodź prosto na dworzec i po radę wyruszaj w Bieszczady.

Sandały

Gdy uczniów swych posyłał Pan eD
By nieśli wieść radosną Ce
Żegnając ich dał swoją moc eD
I mówił tak z miłością: Ce - e fis G
Nie warto na drogę tę GC
Sandałów i płaszcz zabierać De
Nie trzeba nam srebra brać GC
O dach nad głową zabiegać De
Nowinę tę głosili więc

Po czterech stronach świata
Bogaci tak nie mając nic
Bo miłość jest bogata

Gdy ukończyli żniwo swe
W ostatnią drogę ruszyli
Patrzyli w niebo na Ojca dom
I tak z ufnością śpiewali

Słuchaj Izraelu

Jedyny Pan prawdziwy Bóg
Wszystko co mam oddaję Mu
On jedynym Panem jest
Szema Izrael Szema Izrael
FGFG

Jedyny Pan
prawdziwy Bóg
Jedyny Pan
prawdziwy Bóg
Jedyny Pan
prawdziwy Bóg
Szema Izrael

Jedyny Pan prawdziwy Bóg...
aFGC



PRZYRZECZENIE

"Mam szczerą wolę, całym życiem pełnić służbę Bogu i Polsce, nieść chętna pomoc bliźnim i być posłusznym Prawu Harcerskiemu"



Każda osoba nosząca szary lub zielony mundur staje się naprawdę harcerzem/ką w chwili złożenia przyrzeczenia harcerskiego. Każdy z nas dąży do zdobycia krzyża harcerskiego, ale nie każdy pamięta o tym, że w momencie złożenia Przyrzeczenia Harcerskiego składamy ogromne zobowiązanie względem naszego związku i całego skautingu. Aby godnie i szlachetnie zdobyć krzyż harcerski, należy zrozumieć słowa przyrzeczenia Harcerskiego. Oto pomoc:

"Mam szczerą wolę" - nikt mnie nie zmusza, nie zamierzam imponować kolegom z zastępu, sam muszę chcieć, mam wybór...

"całym życiem" - nie tylko na zbiórkach i biwakach, kiedy jestem w mundurze, ale i w domu, w szkole, kościele i na podwórku, całym sobą, swoją postawą, nie tylko jako zastępowa, przyboczny, ale też jako córka, syn, przyjaciel, uczennica, kolega...

HARCERSKIE

"pełnić służbę" - czyli być przygotowanym do poświęceń i pokory, gdy pełnię służbę jestem czujny i gotowy...

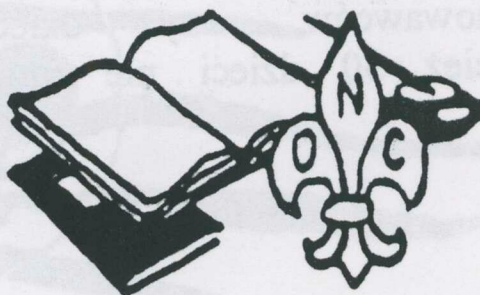
"Bogu" - być dobrym chrześcijaninem...

"Polsce" - patriotą - Polakiem...

"i bliźniemu" - człowiekiem wrażliwym na cudzą krzywdę, muszę tak patrzeć, by widzieć tych, którzy potrzebują mojej pomocy: staruszkę z ciężkimi zakupami, kolegę z klasy słabszego z matematyki, czy historii, płaczące dziecko...

"i być posłusznym Prawu Harcerskiemu" - a w swoim życiu świadomie kierować się 10 punktami PH. Nie mogę ich tylko zapisać w kapowniku lub powiesić na ścianie. Tak naprawdę, to nikt mnie nie rozlicza, nie sprawdza, czy żyję zgodnie z PH, sam/sama muszę się pilnować i pracować nad sobą.

KAZEK



„nieść chętną...”

Każdy ma jakieś zadania na stopień. Są one różne, ale często się powtarzają. Jednym z moich zadań było regularnie odwiedzać Dom Dziecka (tj. raz na dwa miesiące). Byłam tam już wcześniej, ale nigdy nie przeprowadzałam zabaw sama. Nie myślałam, że będzie to takie trudne, co innego jest przeprowadzić zbiórkę z harcerkami/rzami. W Domu Dziecka wszystkie dzieci kłóciły się, biły i płakały, ale nie dlatego, że przyszliśmy, tylko że wychowawca zawsze siedzi w pokoju obok, a dzieci same rozwiązują swoje konflikty. Pamiętam szczególnie małego chłopczyka, który był przez cały czas był bity przez innego. Próbowaliśmy go pocieszać, ale to nie działało. Dziecko zanosilo się od płaczu.

Nie chodzi mi o postawę wychowawców, czy dzieci. Przecież 30 dzieci nie może

zaznać miłości od 3 nauczycieli zmieniających się co 8 godz.

A czy my nie służymy Bogu? (tj. chodzimy na mszę do Zakopianki) i Polsce? (oddajemy honory ludziom

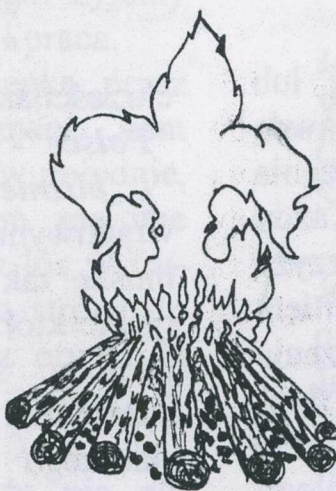
z AK) i niesiemy chętną pomoc bliźnim (robimy akcje zarobkowe). Teraz chodzi mi o pomoc bardziej bezpośrednią, jak odwiedzanie tych dzieci. Pamiętam, że lubią te zabawy, na które my reagujemy przeciągłym „buuuuuuuu”.

Zawsze gdy tam przychodzimy, może nie wszystkie dzieci, ale większość cieszy się, że jesteśmy. Potem w szkole mówią nam „cześć” i pytają, kiedy znów Je odwiedzimy. Mam nadzieję, że ten artykułek zmobilizuje was i wasze drużyny do odwiedzenia Domu Dziecka lub innego tego typu ośrodka.

POWODZENIA!

Ps. Dzieci lubią „chodzi lisek...”

Jusia



SAMARYTANKA - ŚCIAĞA

Rany i opatrywanie ran

Rana – jest to przerwanie ciągłości skóry. Rozróżniamy następujące rodzaje ran :

- Rębana
- Cięta
- Szarpana
- Miażdżona
- Kłuta
- Postrzałowa

Pierwsza pomoc:

Jest to założenie opatrunku i zatamowanie krwotoku (zakażenie rany jest to proces wtórny). Na ranę zakładamy jałowy opatrunek (kompresy gazowe), skórę wokół rany oczyszczamy spirytusem, jodyną, rivanolem lub nadmanganianem potasu. Samą ranę możemy ew. spłukać wodą utlenioną. Na ranę nakładamy sterylny opatrunek uciskowy, nigdy nie zakładamy waty ani ligniny. Bandaż lub lignina ma jedynie przytrzymać opatrunek. Nie wyjmujemy z ran ciał obcych.



Nie wiem, czy wiecie, ale „Naprzeciw” w kwietniu 2003 roku będzie obchodził swoje 14 urodzinki. Trochę smutno byłoby, gdyby po tylu latach przestał istnieć. Mam nadzieję, że tak się nie stanie, ale to wszystko zależy od Was. Jak wiecie, gazetka musi się składać z wysiłku i pracy wielu osób, inaczej po prostu jej nie będzie.

Chciałam zaprosić osoby powyżej 13 lat (od klasy I gimnazjum) chętne do współpracy na spotkanie redakcji „Naprzeciw”, które odbędzie się 3 stycznia 2003 r o godz. 17:00 w Kluczborskim Domu Kultury. Mam nadzieję, że nie będę tam sama...

ulika

„Naprzeciw” Kluczborski Biuletyn Metodyczny

w numerze:

- sam. Agnieszka Ceglarek
- ów. Rafał Czech
- wędr. Urszula Dobrzańska
- trop. Olga Podwika
- trop. Jadwiga Racheniuk

Adres Redakcji:

ul. Wolności 2a/6
46-203 Kluczbork
tel. (077) 418-40-98
kom. 0600704517

